

O prawie przetargowym

Przyjęta przez Sejm 25 lipca nowelizacja Prawa zamówień publicznych daje szansę na zerwanie z dyktatem najniższej ceny, także w branży geodezyjnej – uważają członkowie Polskiej Geodezji Komercyjnej Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych. Powszechne stosowanie najniższej ceny jako jedynego kryterium wyboru oferty niekorzystnie uderza w obydwie strony realizujące proces wyłaniania oferenta – podkreśla w swoim stanowisku PGK. Zamawiający przy z góry określonym (często okrojonym) budżecie naraża się na wyłonienie wykonawcy, który dostarczy produkt lub usługę zgodny wprawdzie z warunkami technicznymi i SIWZ, ale niespełniający w pełni jakościowych oczekiwań. Z kolei wykonawca, mając do dyspozycji okrojony budżet, użyje do realizacji zamówienia technologii, których jakość odbiega od tych preferowanych przez zamawiającego. Zaproponowane w usta-



Fot. PMG Katowice

Tomasz Białyżyta

– zdaniem Tomasa Białyżyty, prezesa PMG Katowice – mają więc szansę polepszyć jakość świadczonych usług i koniunkturę w branży, ale pod warunkiem rzetelnego dostosowania się przez obie strony procesu zamówień publicznych do wytycznych ustawy. Zwraca on jednak uwagę na nieprecyzyjność zapisu nowelizacji, że cena nie może być jedynym kryterium oceny ofert, a wyjątkiem są przypadki, gdy „przedmiot zamówienia jest powszechnie dostępny oraz ma ustalone standardy jakościowe”.

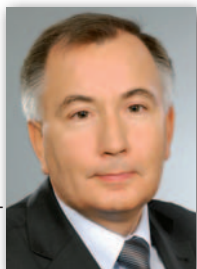
Bardziej krytycznie nowe przepisy ocenia prezes OPGK Kraków Robert Rachwał. Jak mówi GEODECIE, najniższa cena nadal będzie stosowana, a firmy wciąż będą oferować ceny znacznie poniżej budżetów, ponieważ żaden z czynników powodujących ten stan rzeczy nie został wyeliminowany. Z kolei konieczność wykazania się własnymi zasobami (zatrudnienie na umowy o pracę) jest dobrym kierunkiem, tyle że prawdopodobnie bę-



Fot. OPGK Kraków

Robert Rachwał

dzie się to ograniczało do podstawowych zasobów, tzn. kierownika projektu, osoby z uprawnieniami. Jak podsumowuje prezes OPGK Kraków, zmiany w Pzp poszły w dobrym kierunku, jednak destrukcja rynku jest dużo głębsza i wymaga zdecydowanych działań po stronie ustawodawcy i zamawiającego, jak np.: bezwzględne odrzucenie ofert odbiegających o ponad 30% od średniej czy organizowanie przetargów w trybie ograniczonym (powszechnie nazywanych dwustopniowymi). Każda zmiana zmuszająca zamawiającego do podjęcia działań mających na celu



Fot. OPGK Opole

Wojciech Będkowski

odrzucając ofertę z rażąco niską ceną jest dobra – uważa z kolei Wojciech Będkowski, prezes OPGK Opole. Ale, jak zwykle, pojawia się pytanie: na ile urzędnicy przeprowadzający przetargi będą korzystali z dostępnych im mechanizmów, a na ile pójdą „po linii najmniejszego oporu” zapewniającej im minimalny nakład pracy i tzw. święty spokój?

Podobne opinie wyraża Geodezyjna Izba Gospodarcza. Zdaniem GIG wprowadzone zmiany są krokiem w dobrym kierunku, jednak istnieje obawa, że zamawiający, chcąc uniknąć podejrzeń o kierowanie oferty do określonego wykonawcy, będą dalej stosować mało znaczące kryteria dodatkowe. W propozycji nowych przepisów nadal brakuje ponadto pełnego doprecyzowania oceny wiarygodności oferty zaniżonej. Przy obecnie obowiązujących uregulowaniach zamawiający także miał możliwość wezwania do złożenia wyjaśnień w wypadku rażąco niskiej ceny, jednak korzystał z tego narzędzia rzadko, a wykonawca, któremu bardzo zależało na zamówieniu, na ogół potrafił uzasadnić proponowaną cenę. Czego brakuje w nowych przepisach? Zdaniem członków Izby niezbędne są uregulowania pozwalające na obligatoryjne odrzucenie oferty odbiegającej o 20-30% od właściwie określonego budżetu projektu lub średniej złożonych ofert. Powinna pojawić się także możliwość odrzucenia oferty wykonawcy, który wykonał poprzednie zamówienia niewłaściwie. Nowelizacja Pzp po wprowadzeniu poprawek przez Senat trafiła z powrotem do Sejmu.

Jerzy Królikowski

GIG o pobieraniu opłat

Zgodnie z nowelizacją ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne z 5 czerwca 2014 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed 12 lipca br. wykonawca prac geodezyjnych może wnieść o naliczenie opłaty wg nowego cennika, jeśli okaże się ona niższa. Swoją interpretację tego przepisu przygotowała Geodezyjna Izba Gospodarcza. Zdaniem GIG wykonawcy prac geodezyjnych i kartograficznych, którzy po 1 stycznia 2011 r. uiszcili opłatę geodezyjną naliczoną na podstawie starych przepisów (tj. rozporządzenia ministra infrastruktury z 19 lutego 2004 r.), a wysokość tej opłaty nie została ustalona w decyzji administracyjnej, mogą żądać jej ustalenia w drodze decyzji, jeżeli na podstawie obecnie obowiązujących przepisów (po nowelizacji ustawy z 17 maja 1989 r. Pgiik) uiszciliby z tego tytułu opłatę w niższej wysokości. Zgodnie z art. 12 Pgiik w sprawach wszczętych i niezakończonych przed 12 lipca, związanych z koniecznością poniesienia opłaty – a za takie uznać należy sprawy, w których wysokość należnej opłaty nie została ustalona w drodze decyzji – jeżeli zachodzi różnica pomiędzy wysokością opłaty wynikającą z przepisów Pgiik w brzmieniu sprzed nowelizacji a opłatą wynikającą z przepisów tej ustawy w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca, pobiera się opłatę niższą.

Źródło: GIG

Najniższa cena trzyma się mocno

W zdecydowanej większości przetargów cena jest wciąż jedynym kryterium wyboru oferty, a proceder ten nasila się przede wszystkim w sektorze usług – wynika z podsumowania 2013 roku opublikowanego przez Urząd Zamówień Publicznych. W zeszłym roku udzielono 210 352 zamówienia (w roku 2012 – 188 478) o szacunkowej wartości ok. 143,2 mld zł. Oznacza to wzrost o 8% w porównaniu z rokiem 2012 (132,7 mld zł). Równocześnie nastąpił spadek odsetka postępowań, w których zastosowano tryb przetargu nieograniczonego – 81% (84% w roku 2012). Postępowania w trybie zamówienia z wolnej ręki zrealizowano z kolei w 14,73% przypadków (w roku 2012 – 12,26%). Dominującym kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty w zamówieniach poniżej progów unijnych była cena – w 92% wszczętych postępowań. To taki sam wynik jak w roku poprzednim i o punkt procentowy wyższy niż w roku 2011. W przypadku przetargów powyżej progów unijnych odsetek ten wyniósł 85%, co w porównaniu z poprzednim rokiem oznacza wzrost aż o 9%. W podziale na sektory wzrost ten był najbardziej zauważalny w usługach. W 2012 r. w 63% przetargów zastosowano wyłącznie kryterium ceny, a rok później już w 82%.

Źródło: UZP, JK